

Uwagi praktyczne co do sposobu opracowywania opinii i ekspertyz sądowych

Mgr inż. Leszek Dybał
biegły Sądu Okręgowego w Krakowie
leszek.dybal@gmail.com

Zarówno praktyka zawodowa pozwalająca zdobyć praktyczną wiedzę techniczną, jak i doświadczenie życiowe w zakresie relacji biznesowych pomiędzy uczestnikami procesu budowlanego, są niezbędne do prawidłowego wywiązywania się z obowiązków stawianych biegłym sądowym.

1. Różnorodność opinii sądowych

Różnorodność doświadczeń zawodowych jest przydatna w opiniowaniu sporów sądowych. Sprawy toczące się przed sądami mają bardzo złożony charakter, wymagają doświadczenia i szerokiej wiedzy związanej z wykonywaniem zawodu inżyniera budownictwa. Po wieloletnim okresie opiniowania, dla swoich potrzeb, podzieliłem wydawane opinie dotyczące sporów toczonych przed sądami w następujący sposób:

- a. Opinie dotyczące przyczyn powstania usterek obiektu budowlanego oraz sposobu i kosztów ich usunięcia.
- b. Opinie dotyczące przebiegu procesu budowlanego, analiza procesu budowlanego pod kątem terminowości realizacji ustalonych umownie harmonogramów i odpowiedzialności stron za niedotrzymanie umówionych terminów.
- c. Opinie dotyczące robót dodatkowych nieprzewidzianych dokumentacją, a koniecznych do realizacji celu umowy wraz z ustaleniem kosztów robót dodatkowych oraz ustalenie kosztów robót zamiennych wykonywanych w trakcie prowadzenia prac budowlanych.
- d. Opinie wydawane w sporach toczonych pomiędzy ubezpieczycielami a poszkodowanymi w zakresie oszacowania szkód i kosztów ich likwidacji.
- e. Opinie o możliwości podziału nieruchomości lub wydzieleniu samodzielnych lokali mieszkalnych z nieruchomości.

Każdy z rodzajów wymienionych wyżej opinii wymaga innego podejścia i innych narzędzi, niemniej jednak wszystkie opinie mają swój zasadniczy, podobny szkielet. Można stwierdzić, że niezależnie od szczegółowych zagadnień technicznych, będących przedmiotem analizy, każdy z wyżej wymienionych rodzajów opinii zawiera te same elementy i etapy opracowania.

2. Etapy opracowywania opinii na potrzeby sądu

Pierwszą czynnością przy sporządzaniu opinii sądowej jest dokładna analiza odezwy sądu i tezy dowodowej, na potrzeby której opinia jest sporządzana. Analiza odezwy sądu ma odpowiedzieć na pytanie, czy opinia leży w kompetencji biegłego, jaki jest cel sporządzenia opinii i jaki zakres wiedzy specjalistycznej jest potrzebny sądowi do rozstrzygnięcia sporu toczącego się pomiędzy stronami procesu. Z analizy odezwy sądu wynika również zakres czynności, które należy podjąć w celu wydania opinii. Biegły musi ocenić, czy dla wydania opinii jest potrzebna wizja w terenie, czy

są potrzebne badania kontrolne i sprawdzenia, czy potrzebne jest wnioskowanie do sądu o uzupełnienie materiału dowodowego o dokumenty techniczne niezbędne lub pomocne do wydania opinii technicznej.

Drugim etapem sporządzania opinii jest szczegółowa analiza akt sprawy i dokumentacji technicznej zgromadzonej w trakcie postępowania sądowego.

Trzecim etapem wykonywania opinii jest ewentualna wizja w terenie i wykonanie niezbędnych czynności sprawdzających.

Po uzyskaniu wszystkich niezbędnych informacji następuje faza pisemnego opracowania opinii, w której na podstawie przeanalizowanych faktów i dokumentów formułuje się wnioski dotyczące rozważanego zagadnienia. Ostatnim elementem opinii jest precyzyjna odpowiedź na pytania postawione przez sąd w odezwie.

Niezależnie od szczegółowego zagadnienia technicznego będącego przedmiotem rozważań, wszystkie opinie z zakresu budownictwa wykonywane na potrzeby sądu opracowywane są według wskazanego powyżej porządku.

2.1. Analiza odezwy sądu i tezy dowodowej zawartej w zleceniu

Według mojej opinii, jedną z najistotniejszych czynności początkowych, warunkujących poprawne wykonanie opinii, jest bardzo precyzyjne przeczytanie odezwy sądu. Tezy dowodowe formułowane przez sąd są często rozbudowane i wieloelementowe, w związku z tym należy treść odezwy podzielić na konkretne zagadnienia, które implikują konkretne czynności wykonywane przez biegłego. Istotnym elementem, na który należy zwrócić uwagę przy analizie odezwy i tezy dowodowej, jest fakt, że w odezwach sądu często nie ma jednoznacznego wskazania, jakie czynności powinien wykonać biegły. Często zdarza się, że sąd zleca sporządzenie opinii wskazując, że należy to zrobić na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach. Bywa, że dokumenty zgromadzone w aktach nie pozwalają na wydanie opinii w zakresie wskazanym przez sąd. Taki stan rzeczy wynika często z faktu, że pełnomocnicy stron formułują tezy dowodowe, nie mając wiedzy technicznej, która pozwalałaby na właściwe przygotowanie technicznych dokumentów źródłowych na potrzeby toczącego się postępowania. W takim przypadku wnioskuję do sądu o wyrażenie zgody na odbycie wizji celem zebrania uzupełniającego materiału technicznego. Zdarzyło się w mojej praktyce, że odbycie wizji koniecznej do wydania opinii było potraktowane jako zarzut i niewłaściwe wypełnienie obowiązków biegłego. W niektórych odezwach sąd jednoznacznie wskazuje, że dla wydania opinii należy odbyć wizję w terenie. Zdarzają się również przypadki, że mimo tak jednoznacznego wskazania, wizja w terenie nie jest konieczna, co można jednoznacznie stwierdzić po analizie akt sprawy. Sytuacja, gdy wizja terenowa nie wnosiłaby nic nowego do sprawy, wynika często z faktu, że stan faktyczny budynku czy budowli będącej przedmiotem sporu, na moment wydania opinii jest dalece odmienny od stanu obiektu z okresu będącego przedmiotem sporu. Tego typu sytuacje wynikają ze znacznego upływu czasu pomiędzy analizowanym zdarzeniem a terminem wykonywania opinii. Moim zdaniem, sąd, formułując odezwę, powinien pozostawić decyzję o wizji i zakresie badań sprawdzających biegłemu. Z mojej praktyki wynika, że wizja w terenie bardzo często wnosi nowe ustalenia techniczne, zmieniające w sposób zasadniczy podejście do analizowanego problemu.

Innym kłopotliwym zagadnieniem związanym z tezą dowodową i odezwą sądu jest fakt, że teza dowodowa jest często formułowana przez strony postępowania. Zdarza się, że sąd, kierując odezwą do biegłego, bezkrytycznie przekazuje sformułowania pełnomocnika strony. W mojej praktyce spotkałem się z tezą, która była sformułowana w ten sposób, że zawierała w sobie fałsz. Sąd zadał pytanie o oszacowanie wartości wadliwego materiału budowlanego dostarczonego przez

dostawcę/wykonawcę robót na plac budowy. Z analizy dokumentacji zebranej w aktach sprawy wynikało jednoznacznie, że materiał był materiałem certyfikowanym, sprawdzonym i dobrym jakościowo. Natomiast proces przechowywania materiału i sposób zabudowy materiału przez wykonawcę robót spowodowały utratę dobrych parametrów technicznych dostarczanego materiału. W związku z powyższym wydana przeze mnie opinia zaprzeczyła tezie sformułowanej przez stronę i powtórzona przez sąd. Analiza treści tezy dowodowej, zrozumienie treści i celu, jakiemu ma służyć specjalistyczna wiedza biegłego wydającego opinię w toczącym się sporze, jest podstawą do wydania poprawnej technicznie i przydatnej dla postępowania sądowego opinii. Równie istotna, jak analiza biegłego, dla wydania poprawnej opinii jest analiza sądu. Sąd powinien jednoznacznie wskazać, w jakim zakresie do rozstrzygnięcia sporu potrzebna jest sądowi wiedza specjalistyczna.

2.2. Analiza akt sprawy w aspekcie sporządzanej opinii

Analizę akt sprawy należy rozpocząć od dokładnego zapoznania się z dwoma podstawowymi dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy, tj. z pozwem i jego uzasadnieniem, a następnie odpowiedzią na pozew i jej uzasadnieniem. Precyzyjne zapoznanie się z tymi dokumentami pozwala na zapoznanie się z istotą sporu. Pozew i odpowiedź na pozew daje też szansę na poznanie stanowiska stron w aspekcie tezy dowodowej sądu. Kolejnym etapem jest analiza załączonych do akt sprawy dokumentacji technicznych i innych dokumentów źródłowych. Trzecim etapem analizy akt jest analiza ustaleń przeprowadzonych przez sąd w trakcie postępowania. Wyżej wymienione dokumenty analizowane są w całości. W informacji z akt sprawy, stanowiącej jedną z części opracowania pisemnego, przytaczam tylko informacje, które odnoszą się do tezy dowodowej sądu i celu opinii. Informacje z dokumentów źródłowych przytaczane są tak, jak są one sformułowane w tych dokumentach, choć bardzo często zdarza się, że informacje te są sprzeczne. W swojej praktyce sądowej spotykałem się często z uwagami pełnomocników stron formułowanymi na podstawie tej części opinii, że w związku ze sprzecznymi stwierdzeniami opinia jest wewnętrznie sprzeczna. Zastrzeżenia te wynikają z faktu, że pełnomocnicy stron czytają tę część opinii tak, jakby był to pogląd biegłego, a nie informacja z materiału źródłowego. W opinii staram się bardzo wyraźnie przedstawić, że w tej części opinii znajdują się tylko treści z dokumentów źródłowych i nie można tej części opinii interpretować, jako stanowiska biegłego. Według mojej opinii ta część opracowania jest bardzo istotna, gdyż obrazuje ona zakres czynności biegłego i zakres analizowanych dokumentów. Dokładny wyciąg z treści analizowanych dokumentów pozwala mi również na przygotowanie się do rozprawy w przypadku składania ustnej opinii uzupełniającej. Należy pamiętać, że często opinia uzupełniająca składana jest po kilku lub kilkunastu miesiącach od sporządzeniu opinii pisemnej. Ustna opinia uzupełniająca składana jest często bez dostępu do akt sprawy, w związku z czym precyzyjna informacja o treści dokumentów źródłowych i stanowiskach stron procesu to materiał, który jest bardzo pomocny przy przygotowywaniu się do złożenia opinii uzupełniającej ustnej.

W trakcie sporządzania informacji z akt sprawy bardzo często komentuję, wyraźnie to wskazując w tekście, istotne dla opinii okoliczności, które pojawiają się przy studiowaniu dokumentu źródłowego. Uwagi te przedstawiam w osobnym akapicie. Według mojej opinii pozwala to na łatwiejsze zrozumienie wniosków końcowych opinii przez osoby, które nie posiadają branżowej wiedzy technicznej.

Należy zaznaczyć, że przy sporządzaniu opinii sądowych bardzo często biegli muszą pracować na dokumentach niekompletnych, wybranych przez strony selektywnie pod potrzeby toczącego się sporu. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy złożone są w sposób niechronologiczny i przypadkowy. W związku z tym uporządkowanie tych technicznych

dokumentów z uwzględnieniem chronologii czasowej jest istotne i pozwala na lepsze zrozumienie analizowanego materiału. Ma to szczególne znaczenie w sprawach dotyczących sporów o przebieg procesu budowlanego, sprawach o kary umowne za nieterminowe wykonanie robót itd.

Istotnym elementem przy analizie dokumentów zebranych w aktach sprawy jest zapoznanie się z zeznaniami świadków. W sporach gospodarczych zdarza się, że świadków jest kilkudziesięciu. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że wprowadzenie protokołu elektronicznego i przedstawienie go w formie zapisu na nośniku elektronicznym bardzo utrudnia i wydłuża czas pracy biegłego. Nawet transkrypcja protokołu elektronicznego na wersję papierową nie jest do końca pomocna. Zeznania świadków są często chaotyczne, niespójne, wewnątrznie sprzeczne, obciążone niepamięcią związaną z upływem czasu. W związku z tym według mojej opinii protokoły elektroniczne powinny służyć jako dodatkowy materiał, a stosowane dawniej, czy jeszcze obecnie przez sądy rejonowe, protokoły papierowe powinny być materiałem wyjściowym do pracy nad tą częścią analizowanych faktów. Analiza e-protokołów to często kilkadziesiąt godzin marnowanego czasu na przesłuchanie rozpraw.

2.3. Wizja lokalna i inne czynności biegłego wykonywane w terenie

Po analizie dokumentów i informacji możliwych do uzyskania z akt sprawy w większości przypadków zachodzi konieczność wizji w terenie. O wizji zwykle zawiadamiam pełnomocników stron, choć spotkałem się z zarzutem, że zawiadomienie o wizji powinno być również przesyłane do stron i uczestników postępowania. Z reguły z wizji lokalnej nie sporządzam pisemnego protokołu na miejscu. W opinii pisemnej precyzyjnie opisuję czynności, które wykonywałem, podaję informacje o osobach uczestniczących w wizji. W wizjach terenowych uczestniczą często strony postępowania bez swoich pełnomocników procesowych, natomiast w towarzystwie osób, które mają kompetencje techniczne w zakresie wydawanej opinii. Osoby te przedstawiane są jako konsultanci czy eksperci budowlani. Udział w wizji konsultantów technicznych wspomagających strony jest często pomocny. Ze specjalistami biegły ma łatwiejszy kontakt merytoryczny i często udział konsultantów jest cenny dla wyjaśnienia technicznej strony sporu.

W przypadku, gdy w trakcie przeprowadzania oględzin w terenie wynikają nowe techniczne okoliczności mające wpływ na sporządzaną opinię, a okoliczności te są różnie interpretowane przez strony, sporządzam na miejscu notatkę z wizji, którą dołączam do wydawanej opinii. Z reguły z wizji sporządzam dokumentację fotograficzną, która pomaga przy sporządzaniu opinii oraz pomaga sądowi i osobom niemającym wiedzy technicznej lepiej zrozumieć ustalenia opinii. Wizja terenowa to ostatnie źródłowe informacji, na podstawie których sporządzana jest opinia.

2.4. Wnioski z analizy dokumentów i wizji w terenie

Kolejną częścią opinii są wnioski wypływające z analizy akt i wizji lokalnej, które opisują zagadnienia pod względem technicznym. Wnioski te nie zawsze dotyczą wprost tezy dowodowej, niemniej jednak formułowane są po to, aby precyzyjnie uzasadnić wnioski z opinii, które stanowią odpowiedzi na pytania sądu. W tej części opinii jest miejsce na przywołanie formalnych, praktycznych i teoretycznych podstaw formułowanej opinii.

2.5. Odpowiedzi na pytania sądu, formułowanie wniosków ostatecznych opinii

Formułując odpowiedzi na pytania sądu, staram się je przedstawić dokładnie tak, jak w odezwie sądowej. Wnioski są formułowane jednoznacznie, tak aby sąd w przypadku uwzględnienia opinii biegłego mógł się na nich oprzeć. W opiniach przeze mnie sporządzanych uzasadnienie wniosków wynika z treści opinii i nie jest przytaczane w jej części końcowej. Sporządzając opinię należy pamiętać, że biegły nie powinien i nie może wychodzić poza ramy określone odezwą sądu. Biegły jest powołany, aby pomóc sądowi w wydaniu wyroku tylko w zakresie wiedzy specjalistycznej i tylko w zakresie, w jakim sąd się do niego o to zwraca. Wychodzenie poza odezwę sądu spotyka się z żywą reakcją stron, które zarzucają biegłemu niekompetencję i niezrozumienie odezwy. Szczególnie należy unikać analizy strony prawnej zagadnienia, gdyż nie jest to nasza kompetencja i kwestie te muszą być pozostawione dla sądu.

3. Przykładowa opinia sądowa

Sprawa, którą przedstawię, toczyła się przed jednym z sądów rejonowych. Sprawa była rozstrzygana przez sędziego wydziału cywilnego. Wartość sporu około 50 tys. złotych. Powód był osobą fizyczną, prowadzącą działalność gospodarczą w miejscu zamieszkania. Budynek mieszkalny i warsztat na nieruchomości powoda przebudowano w 2005 roku. Budynki na nieruchomości powstały w wyniku rozbudowy i częściowej przebudowy starych zabudowań gospodarczych i mieszkalnych. Nieruchomość powoda leżała na terenach dawnej eksploatacji górniczej. Pozwany to duża firma drogowa budująca odcinek autostrady. Firma drogowa w trakcie budowy autostrady wywoziła z budowy znaczne ilości odpadów ziemnych na tereny uzgodnione z pobliskim nadleśnictwem w rejon wyrobisk pokopalnianych. Transport tych odpadów odbywał się w pobliżu domu i zabudowań powoda. Materiały transportowano w 2010 roku. Transport odpadów ziemnych odbywał się drogą tymczasową usytuowaną wzdłuż cieków wodnych. Zabudowania powoda leżały po drugiej stronie tego cieków, w odległości od drogi: do budynku mieszkalnego 70 metrów; do budynku warsztatowego 40 metrów. W trakcie prac drogowych powód stwierdził, że intensywny transport materiałów spowodował uszkodzenia w jego zabudowaniach. Powód wystąpił do sądu o nakazanie firmie drogowej pokrycia kosztów napraw uszkodzeń spowodowanych transportem odpadów ziemnych w pobliżu jego nieruchomości. Swoje straty oszacował na około 50 tys. złotych.

Celem opracowania opinii sądowej było:

- ✓ ustalenie, czy istnieje związek przyczynowy między przewożeniem ziemi z placu budowy autostrady na składowisko na terenie leśnictwa, a szkodą w budynkach i budowlach znajdujących się na nieruchomości powoda.
- ✓ ustalenie, czy konstrukcja budynków miała wpływ na powstanie bądź zwiększenie szkody na nieruchomości powoda.
- ✓ w przypadku stwierdzenia związku przyczynowego, jak w punkcie 1 i 2, należało wyliczyć koszt napraw.

Z informacji zebranych w aktach sprawy wynikało, że firma drogowa, w celu umożliwienia dojazdu do wyznaczonych składowisk, wykonała drogę dojazdową wzdłuż cieków wodnych, przebiegającą kilkadziesiąt metrów od nieruchomości powoda. Tymczasową drogą dojazdową urządzono na przeciwległym brzegu cieków wodnych w stosunku do położenia nieruchomości powoda. Do urządzenia drogi i do utrzymania jej przejezdności dla ciężkich pojazdów wykorzystano sprzęt budowlany m.in. walce drogowe. Według powoda transport mas ziemnych uszkodził budynki i budowle. Powód, posiłkując się prywatną opinią rzeczoznawcy budowlanego, oszacował szkodę na 50 tys. złotych. Szkody w budynkach i budowlach polegały na uszkodzeniach na małej architekturze w ogrodzie i zniszczeniu, pofalowaniu nawierzchni drogowych na posesji. W budynku mieszkalnym i

warsztatowym wystąpiły drobne pęknięcia tynku w budynkach. Duże pęknięcie budynku wystąpiło na styku parterowej i podpiwniczonej części budynku gospodarczego. Na styku tych części budynku nastąpiło również rozszczelnienie dachu. Naprawa dachu stanowiła 80% kosztów likwidacji szkody.

Firma drogowa posiadała polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane prowadzeniem budowy. Ubezpieczyciel firmy drogowej odmówił jednak wypłacenia odszkodowania i wskazał trzy hipotezy co do przyczyn powstania rys i pęknięć w budynku powoda, za które firma drogowa nie ponosi odpowiedzialności. W powyższej sprawie wypowiedziała się również kopalnia węgla, która wyjaśniła, że w rejonie nieruchomości powoda prowadziła eksploatację górniczą do roku 1994 i w związku z upływem czasu, uszkodzenia budynku powoda nie są przyczynowo związane z działalnością górniczą.

W aktach sprawy znajdowały się jeszcze inne opinie techniczne rzeczoznawców budowlanych i specjalistów z innych branż, w tym opinia hydrogeologa. W opinii prywatnej, wykonanej na zlecenie powoda, hydrogeolog stwierdził, że uszkodzenia w budowlach na nieruchomości powoda mogły powstać w skutek oddziaływania bryły składowiska na deformację podłoża gruntowego sięgającą aż do nieruchomości powoda. Przyczyną uszkodzeń w nieruchomości powoda mogło być oddziaływanie bryły składowiska na stosunki wodne, które wpłynęły na deformację podłoża gruntowego na nieruchomości powoda. Według hydrogeologa przyczyną uszkodzeń mógł być również wpływ prac przy utwardzeniu drogi i drgania od transportu mas ziemnych. W swojej opinii hydrogeolog wyjaśnił, że amplituda drgań od transportu samochodowego maleje wraz z odległością od źródła drgań. Współczynnik absorpcji drgań zależy od rodzaju gruntu i jego wilgotności. Największe wartości absorpcyjne wykazują grunty suche, a najmniejsze grunty nasycone wodą. Na podstawie przeprowadzonej analizy hydrogeolog ocenił, że wartość parametrów drgań podłoża budynku zlokalizowanego ok. 80 m od drogi dojazdowej klasyfikuje te drgania w strefie szkodliwości 2 lub 3. Strefa szkodliwości 2 to strefa, w której drgania są odczuwalne przez budynek, ale nieszkodliwe dla konstrukcji. Powstają pierwsze rysy w wyprawach ścian i tynkach. Strefa szkodliwości 3 to strefa drgań szkodliwych dla budynku, które powodują lokalne zarysowania i spękania w elementach konstrukcyjnych. W konkluzji hydrogeolog stwierdził, że utwardzanie drogi gruntowej w sąsiedztwie zabudowań powoda oraz ruch samochodów ciężarowych na tej drodze miały wpływ na zaistniałe szkody w obiektach budowlanych.

Eksperci z zespołu powołanego przez ubezpieczyciela potwierdzili szkody w budynku i budowlach powoda. Autorzy opinii wskazali trzy możliwe hipotezy powstania uszkodzeń. Eksperci ubezpieczyciela wskazali, że szkody w budynku powoda mogły być spowodowane nierównomiernym osiadaniami budynku lub wadliwym wykonaniem prac budowlanych na nieruchomości powoda. Eksperci ubezpieczyciela wskazali na możliwe oddziaływanie kopalni węgla kamiennego na budynek powoda. Eksperci wskazali, że na nierównomierne osiadanie budynku mogły mieć wpływ warunki geologiczne podłoża, warunki hydrogeologiczne podłoża i usytuowanie obiektu na wzniesieniu. Według autorów opracowania nierównomierne osiadanie prawdopodobnie było przyczyną uszkodzenia budynku. Autorzy opracowania nie wykluczyli, że uszkodzenia budynku są wynikiem oddziaływania robót górniczych na budynek powoda. Eksperci ubezpieczyciela analizowali również możliwe oddziaływanie prowadzonych prac budowlanych na budynek powoda. Eksperci wskazali, że drgania wywołane robotami budowlanymi (walec wibracyjny) zależą między innymi od odległości od miejsca pracy do obiektu, częstotliwości i amplitudy drgań, budowy geologicznej podłoża i stanu technicznego obiektu. Autorzy opracowania stwierdzili, że jednoznaczną ocenę wpływu drgań na budynek powoda można było uzyskać na bazie pomiarów dynamicznych drgań oddziaływujących na budynek w trakcie prowadzonych robót. Miarodajne pomiary można było wykonać w trakcie prowadzenia prac. Ponieważ takich badań nie wykonano, można jedynie

teoretycznie przeanalizować wpływ drgań na budynek. Odtworzenie identycznych warunków do tych, które występowały w trakcie eksploatacji składowiska, w chwili obecnej jest niemożliwe. Ocenę wpływu drgań można przeprowadzić jedynie na bazie teoretycznych rozważań. Autorzy opracowania powołując się na normę PN-85/B-02170 stwierdzili, że w obliczeniach można pominąć obciążenia budynku drganiami przekazywanymi przez podłoże, jeżeli budynek znajduje się w odległości większej niż 20 metrów od źródła drgań. Na podstawie analizy literatury zagranicznej, autorzy opracowania stwierdzili, że dla odległości 50 m od budynku pracowni i 80 m od budynku mieszkalnego, szacowane prędkości drgań wywołane pracą walca wibracyjnego mają wartość poniżej 1mm/sek. Oznacza to, że według przeprowadzonej analizy powstałe drgania w wyniku pracy walców nie mogły bezpośrednio powodować uszkodzeń w obiektach poszkodowanego. Ewentualny wpływ tych drgań mógł polegać na powiększaniu się istniejących wcześniej uszkodzeń budynku i to tylko w przypadku sprzyjających warunków geologicznych terenu.

Kopalnia węgla kamiennego złożyła do akt prywatną opinię geologa specjalizującego się w oddziaływaniach eksploatacji węgla na warunki geologiczne. Na podstawie przeprowadzonej analizy geolog stwierdził, że warunki geologiczne, morfologia oraz warunki hydrogeologiczne przedmiotowego terenu wynikające z izolacji utworów karbonu grubym pakietem nieprzepuszczalnych utworów trzeciorzędu znacznie ograniczają wpływ eksploatacji górniczej na obniżenie poziomu zwierciadła wody gruntowej. Potwierdzają to wieloletnie obserwacje i pomiary zwierciadła wód w studniach gospodarskich. Obserwacje poziomu wody w studniach zlokalizowanych w sąsiedztwie nieruchomości powoda wskazują, iż notowane wahania poziomu zwierciadła wody w studniach związane są głównie z warunkami atmosferycznymi i ilością wód opadowych infiltrujących do poziomu czwartorzędowego. W rejonie nieruchomości (100 m-300 m) powoda, w latach 2000 - 2012 wahania poziomu wód nie przekraczały ok. 30 cm. Wskazuje to na wyraźny związek z opadami atmosferycznymi. Z analizy geologa wynikało, że nieruchomość należąca do powoda poddawana była wpływom deformacji wywołanych eksploatacją prowadzoną przez kopalnię w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i obecnie ustala. Eksploatacja, która mogła oddziaływać na tę nieruchomość była prowadzona w odległości 460 m od nieruchomości w roku 1994. Geolog wskazał, że powstawanie niecki terenu w wyniku prac górniczych, jest intensywne w pierwszych pięciu latach od wybrania pokładów węgla. W tym czasie przemieszczenia osiągają 99% ich końcowej wartości. Z pomiarów geodezyjnych wykonanych w odległości 50 m od budynków powoda wynika, że na przestrzeni lat 2005 – 2010 obniżenie terenu w tym rejonie wyniosło 20 mm przy ogólnym obniżeniu w latach 1997 - 2010, wynoszącym 982 mm. Z analizy tych pomiarów biegły wysnuł wniosek o całkowitym uspokojeniu się terenu i zakończeniu procesu tworzenia się niecki w omawianym rejonie. W konkluzji ekspert stwierdził, że ponieważ od 1994 roku kopalnia nie prowadziła w rejonie nieruchomości powoda żadnej eksploatacji mogącej spowodować znaczące deformacje, tym samym prace górnicze nie mogły być przyczyną uszkodzeń w budynkach powoda. Ekspert wskazał również, że na podstawie badań poziomu lustra wody w studniach gospodarskich zlokalizowanych w sąsiedztwie nieruchomości (100 m-300 m) powoda, można stwierdzić, że prace górnicze, a także roboty ziemne (nadsypanie nadbrzeża ciekłu), nie spowodowały żadnych istotnych zmian w stosunkach wodnych w rejonie nieruchomości powoda.

Geolog przyjmując obliczeniowe parametry (wysokość oraz ciężar objętościowy wykorzystanego materiału) wykonanego nasypu wykazał, że jego wykonanie nie mogło przyczynić się do zmian w podłożu budynków powoda. Geolog przeanalizował także wpływ natężenia ruchu ciężkiego. Zgodnie z analizą odległości prowadzonych robót ziemnych były one znacznie oddalone w stosunku do budynków powoda. Ponadto rodzaj podłoża, jego właściwości geomechaniczne, a także rodzaj i właściwości materiału skalnego budującego nasyp (skały piaszczyste i gliniasto-

ilaste) wskazują na silne tłumienie ewentualnych drgań wywołanych ruchem maszyn. Właściwości gruntu, mogły się przyczynić do zniwelowania ewentualnych negatywnych wpływów ruchu maszyn ciężkich na budynki powoda.

W aktach sprawy znajdowała się również dokumentacja budowlana budynków i budowli znajdujących się na posesji powoda. Przed przebudową w 2005 roku na terenie działki powoda znajdował się stary piętrowy budynek mieszkalno-rekreacyjny o wymiarach 7,87m x 8,61m. Rozbudowa przeprowadzona przez powoda polegała na częściowym wykorzystaniu murów budynku po ich wcześniejszym wzmocnieniu oraz dobudowie nowych ścian. Budynek stary był niepodpiwniczony i podobnie zakładał projekt rozbudowy. Na działce znajdował się również stary budynek gospodarczy. Budynek mieszkalny zaprojektowany został jako budynek jednopiętrowy. Kondygnacja piętra od strony południowej wychodzi poza obrys parteru na odległość 4 m i wsparta jest na słupach betonowych, tworząc podcień. Konstrukcję budynku zaprojektowano w ten sposób, że na poziomie I piętra zaprojektowano nowy strop gęstożebrowy z wykorzystaniem styropianowej płyty szalunkowej. Strop oparto na istniejących i dobudowanych ścianach lub na zaprojektowanych belkach żelbetowych. Nadproża nad otworami okiennymi i drzwiowymi zaprojektowano jako żelbetowe wylewane na mokro lub prefabrykowane typu L. W poziomie stropu nad parterem i w poziomie dachu zaprojektowano wieniec żelbetowy stężący w poziomie całą konstrukcję. Fundamenty starego budynku zostały częściowo wykorzystane. Zbrojenie nowoprojektowanych łąw połączono obustronnym spawem z odkrytym zbrojeniem starego budynku. Ściany budynku zostały zaprojektowane z pustaka ceramicznego o grubości 29 cm. Ściany zewnętrzne ocieplono styropianem i zabezpieczono ścianką dociskową z kamienia rzeczno, którą powiązano z murem nośnym siatką kotew z drutu ocynkowanego w rozstawie 25 x 40m. Ściany wewnętrzne wykonano z cegły pełnej i bloczków YTONG. Projekt zawierał również plan zagospodarowania terenu (rys. A1), w którym pokazano sposób urządzenia działki. Projekt ani w części opisowej, ani w części rysunkowej nie zawierał żadnych szczegółów odnośnie posadowienia i sposobu wykonania elementów zagospodarowania działki. Projekt nie zawierał również żadnych informacji na temat konstrukcji dróg i chodników znajdujących się na terenie zagospodarowywanej działki. Projekt architektoniczno-konstrukcyjny budynku podawał wszystkie rozwiązania potrzebne do prawidłowego wykonania obiektu. W zakresie budynku projekt był kompletny, pełny i zgodny ze sztuką budowlaną. Realizacja budynku zgodnie z projektem opracowanym na podstawie dostępnych informacji i założeń gwarantowała stabilność konstrukcji budynku. Projekt budowlany nie zawierał jakichkolwiek danych w zakresie rozwiązań fundamentowo-konstrukcyjnych małej architektury i rozwiązań drogowych. Należy w tym miejscu podkreślić, że szczegóły związane z posadowieniem małej architektury i konstrukcją drogową nie są wymagane w projekcie budowlanym stanowiącym podstawę do wydania pozwolenia na przebudowę budynku mieszkalnego jednorodzinne. Niemniej jednak powyższe stwierdzenie jest istotne ze względu na liczne uszkodzenia, które wystąpiły w elementach małej architektury stanowiącej zagospodarowanie działki. Należy przypomnieć, że w budynku mieszkalnym szkody polegały na nielicznych pęknięciach powierzchniowych tynku, głównie na nadprożach okiennych i drzwiowych. Budynek mieszkalny był położony około 80 metrów od tymczasowej drogi transportowej. Na terenie działki znajdował się również stary budynek gospodarczy. Przebudowę tego obiektu wykonano według odrębnego projektu. Projekt zakładał częściowe wykorzystanie budynku gospodarczego w wymiarach 21,5 x 4,5 metra znajdującego się na działce. Przy budowie nowego warsztatu częściowo wykorzystano istniejące mury wzmacniając je oraz dobudowano nowe ściany. Nowy budynek warsztatowy rozbudowano o całkiem nowy podpiwniczony segment. Nowy podpiwniczony segment dobudowano do istniejącego budynku gospodarczego. Dwa przylegające do siebie budynki posiadały dwa niezależne, oddylatowane fundamenty. Konstruktor w opisie technicznym zaznaczył, że istniejący parterowy, niepodpiwniczony budynek gospodarczy

wykonany z cegły o ścianach grubości 25 cm, będzie podlegał przebudowie w zakresie rozbiórki istniejącego dachu, podmurowaniu ścian budynku do wysokości dostosowanej do zaprojektowanego spadku dachu. Projektant ani w części rysunkowej, ani w części opisowej nie odniósł się i nie zaprojektował dylatacji pomiędzy starym budynkiem i nowo dobudowanym głęboko posadowionym podpiwniczonym segmentem. Nowo projektowana konstrukcja więźby nie uwzględniała dylatacji na styku starej i nowej części. Konstrukcja dachu zaprojektowana i wykonana została w sposób ciągły na całym budynku gospodarczym tak, jakby stanowił on jednolitą konstrukcję. Dylatacji nie zaprojektowano również w poszyciu z blachy przykrywającej obydwie, niezależnie od siebie pracujące budynki. Należy przypomnieć, że dylatację - przerwę konstrukcyjną pomiędzy poszczególnymi elementami budynku - powinno się wykonywać na całej wysokości stykających się ze sobą budynków. Dylatacja konstrukcyjna powinna być tak wykształcona, aby umożliwiała niezależne ruchy sąsiadujących ze sobą dwóch części budynku. Wykształcenie przerwy dylatacyjnej, prowadzonej przez wszystkie elementy budynku, ma na celu umożliwienie niezależnych ruchów osobno pracujących elementów konstrukcji. Niewykształcenie przerwy dylatacyjnej w konstrukcji więźby dachowej i w poszyciu dachowym spowodowało, że osiadający budynek doprowadził do rozszczelnienia się dachu na styku budynku starego i nowego.

Z analizy zapisów w Dzienniku Budowy dotyczących realizacji budynku mieszkalnego i budynku warsztatowego wynika m.in., że niektóre fundamenty budynku mieszkalnego były zbyt płytko posadowione. Niewłaściwie, zbyt płytko posadowiony fundament starego budynku gospodarczego, mógł być przyczyną pęknięć na styku starej i nowej konstrukcji warsztatu i pracowni, a w konsekwencji przyczyną rozszczelnienia się dachu.

Wizja w terenie. Oględziny budynku i budowli. W trakcie wizji przeanalizowałem uszkodzenia w budynku powoda oraz zweryfikowałem odległości od drogi tymczasowej użytkowanej przez firmę drogową w trakcie wywożenia odpadów ziemnych z budowy autostrady. Przeanalizowałem położenie budynków powoda w aspekcie ukształtowania terenu i jego położenia względem cieków wodnych. Wykonałem odkrywkę starego fundamentu pod budynkiem gospodarczym. Na podstawie oględzin i przeprowadzonych sprawdzeń stwierdziłem, że budynki powoda położone są w odległości kilkudziesięciu metrów od drogi o dużym natężeniu ruchu. Okazało się, że droga używana do wywozu odpadów ziemnych przez firmę drogową usytuowana jest na skarpie cieków wodnych, po drugiej stronie w stosunku do budynków powoda. Koryto cieków wodnych miało głębokość około czterech metrów. W trakcie wizji uzyskałem informację, że plac przed budynkiem pracowni, który uległ deformacji został wybudowany na niekontrolowanych nasypach wybudowanych przez poprzednich właścicieli nieruchomości, a teren pod drogą dojazdową i placem oraz innymi elementami małej architektury nadsypano warstwą gruntu i odpadów budowlanych o miąższości około 1,5 metra. Na podstawie wykonanej odkrywki terenowej stwierdziłem, że stary fundament budynku warsztatowego posadowiony był około 70 cm pod powierzchnią terenu. Istotną i zupełnie nową informacją było stwierdzenie powoda, że w trakcie budowy, chcąc ochronić nowo budowany budynek przed napływem wody gruntowej, polecił wykonanie drenu i muru oporowego o głębokości posadowienia 2,5 metra w celu odcięcia napływu wody z górnej części wzgórza. Mur i dren nie były naniesione na dokumentację budowlaną.

Na podstawie analizy akt i dostępnych w nich materiałów i projektów technicznych oraz na podstawie oględzin terenowych stwierdziłem, że:

- ✓ ogólny stan budynków powoda należy uznać za dobry, stwierdzone uszkodzenia nie zagrażają bezpieczeństwu konstrukcji i nie wymagają natychmiastowej naprawy.
- ✓ znaczna część uszkodzeń dotyczy elementów zewnętrznego zagospodarowania działki, wykonanych na niekontrolowanych nasypach o dużej miąższości.

- ✓ ze względu na odległość budynków i budowli od drogi transportowej (50 do 80 metrów) i działanie ekranujące głębokiego koryta ciekła wodnego, według mojej opinii należy wykluczyć wpływu transportu mas ziemnych na uszkodzenia budynku.

Realizacja i projekt budynków powoda wskazuje, że przyczyną uszkodzeń były:

- ✓ Zmiany stosunków wodnych – wywołane założeniem dodatkowego głębokiego drenażu wzdłuż muru granicznego odcinającego napływ wody z terenów zewnętrznych i powodujące osuszenie gruntu pod budynkami i budowlami na działce powoda.
- ✓ Wady konstrukcyjne budynku – niewykształcenie przerwy dylatacyjnej w konstrukcji więźby dachowej i poszyciu dachowym budynku pracowni na styku nowego i starego budynku, co spowodowało, że osiadający budynek doprowadził do rozszczelnienia się dachu na styku dwóch budynków, budynku nowego podpiwniczonego i budynku starego. Posadowienie budynku gospodarczego na różnych poziomach oraz wykorzystanie starych, za płytko posadowionych fundamentów istniejącego budynku gospodarczego przyczyniło się do nierównomiernego osiadania poszczególnych segmentów budynku gospodarczego.
- ✓ Niekontrolowany nasyp – wady podłoża gruntowego pod elementami małej architektury w zagospodarowaniu działki. Z relacji powoda przekazanej biegłemu na wizji lokalnej wynika, że teren wokół pracowni był podniesiony przez poprzednich właścicieli działki. Nasyp budowlany ukształtowany z gruntów niekontrolowanych. Niekontrolowany grunt nasypowy poddany obciążeniom zewnętrznym i procesom opisanym powyżej mógł spowodować lokalne deformacje podłoża.

Odpowiadając na pytania sądu stwierdziłem, że - według mojej opinii - nie istnieje związek przyczynowy między działalnością pozwanego w trakcie budowy autostrady a szkodą w budynkach i budowlach znajdujących się na nieruchomości powoda. Podstawą do takiego stwierdzenia jest odległość budynków i budowli od źródła drgań i ekranujące działanie koryta ciekła wodnego.

Analiza konstrukcji budynku mieszkalnego wskazuje, że skomplikowany, mieszany układ fundamentów budynku mieszkalnego spowodował drobne rysy na tynku w budynku mieszkalnym w miejscach najsłabszych. Posadowienie obok siebie dwóch segmentów budynku podpiwniczonego i parterowego bez wykształcenia pełnej dylatacji spowodowało rozszczelnienie się dachu na styku nowego i starego segmentu budynku gospodarczego. Pozostawienie starych fundamentów posadowionych powyżej strefy przemarzania spowodowało rozszczelnienie się dachu na styku nowego i starego segmentu budynku gospodarczego. Posadowienie elementów małej architektury na niekontrolowanych nasypach o dużej miąższości było przyczyną uszkodzeń elementów małej architektury.